Nr. 517. Kraków, Środa 20 Listopada 1918. Rok XXXVII.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	90 K — h	45 K — h	22 K 50 h	7 K 50 h
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
w Austro-Węgrzech				
z jednoraz. przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwuraz.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ 50 „	10 „ — „
w Państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 867.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Program kongresu pokojowego.

Wiedeń, 20 listopada (Telef.) »Fremden-Blatt« donosi: »Daily News« ogłasza następujące szczegóły o programie kongresu pokojowego:

Celem przygotowania kongresu pokojowego wyznaczone zostaną trzy odrębne konferencye. Pierwszą z tych konferencyj będzie **posiedzenie gabinetu wojennego w Londynie**, w którem uczestniczyć będą politycy angielscy a oprócz nich także wszyscy prezydenci ministrów z państw koalicyi. W połowie grudnia odbędzie się **w Paryżu konferencya państw koalicyjnych**, w której weźmie udział liczny zastęp rzeczoznawców wojskowych i cywilnych. Sama tylko delegacya angielska na tę konferencyę będzie się składała z 200 delegatów oficerów i urzędników. Z początkiem stycznia odbędzie się **w Wersalu wielki kongres pokojowy**, w którym uczestniczyć będą delegaci koalicyi, Niemiec, Austryi i Turcyi. Główna kwatera kongresu wersalskiego znajdować się będzie w Paryżu. Liczba uczestników właściwego kongresu pokojowego nie została jeszcze dotychczas ustalona.

Odwrót niemiecki.

Berlin, 20 listopada. [illegible] niemiecki odbywa się w największym porządku. Szósta i siedemnasta armia [illegible] **się niebawem na prawy brzeg Renu** [illegible] liczy po 400.000 ludzi, 150.000 koni i ogromną ilość wozów i dział. [illegible] wracające wojska z największym entuzyazmem.

Niemcy obstają przy Alzacyi i Lotaryngii.

Berlin, 20 listopada. Strassburska Rada robotnicza otrzymała od rządu berlińskiego następujący telegram: Zajęcie Alzacyi i Lotaryngii przez koalicyę nie przesądza sprawy załatwienia tej kwestyi na podstawie międzynarodowo obowiązujących zasad o samostanowieniu narodów. Podpisano E b e r t, H a a s e.

Koalicya wobec Niemiec.

Wiedeń, 20 listopada (Telef.) »W. Allg. Zeitung« donosi z Rotterdamu: »Morgenpost« donosi z Londynu: Z powodu demobilizacyi w Niemczech przemawiała Anglia na kongresie wersalskim za zniesieniem zarządzeń gospodarczych przeciw Niemcom »Morningpost« pisze dalej: Na wielkiej radzie wojennej w Wersalu oświadczono, że **koalicyi nie zależy na pewnej formie rządu w Niemczech tak długo, dopóki w państwie niemieckiem nie rozpanoszy się ruch bolszewicki.**

Ks. Ruprecht Bawarski.

Wiedeń, 20 listopada (Telef.) »N. W. Journal« donosi z Berlina:

Bawarski następca tronu **ks. Ruprecht przyjechał do Szwajcaryi** i zamieszkał jako **osoba** prywatna w pensyonacie. Bawarski następca tronu dotychczas nie ogłosił zrzeczenia się praw następstwa tronu a poważne sfery twierdzą nawet, że zastrzegł sobie następstwo tronu po Hohenzollernach w Niemczech.

Rozłam wśród socyalistów niemieckich.

Wiedeń, 20 listopada (Telef.) »Zeit« donosi z Berlina: **Antagonizm między zwolennikami konstytuanty a dyktatury proletaryatu zaostrza się z każdą chwilą.** Na posiedzeniu rady robotniczej, które odbyło się w cyrku Buscha, przyszło do bardzo burzliwych starć między obiema grupami. Przemawiali Ebert i Haase i przemawiali za zwołaniem konstytuanty i na tem stanowisku stanęli również socyaliści niezawiśli. **Grupa** Spartacusa sprzeciwia się **natomiast** energicznie zwołaniu konstytuanty, żądając stanowczo **dyktatury proletaryatu**. Przedstawiciel grupy Spartacusa, Mueller, oświadczył: Nie chcemy wcale demokracyi, chcemy natychmiast republiki socyalistycznej. Konstytuanta byłaby dla nas wyrokiem śmierci. Droga do konstytuanty prowadzi chyba przez nasze trupy.

Grupa Spartacusa w organie swym »Czerwonym Sztandarze« **zapowiada ostrą walkę przeciwu Scheidemannowi** i jego zwolennikom.

W dzisiejszem wydaniu »Czerwonego Sztandaru« ogłasza Liebknecht sensacyjne rewelacye o socyalistach większości.

Hindenburg pod opieką Rad robotniczo-żołnierskich.

Berlin, 20 listopada. Z racyi przeniesienia się głównej kwatery niemieckiej do Kassel, wydała tamtejsza Rada robotniczo-żołnierska obwieszczenie, **że bierze pod swą opiekę osobę Hindenburga**, jako zwycięskiego wodza w przeszłości, i obowiązkowego żołnierza w chwili bieżącej.

Żołnierze Mackensena.

Cieszyn, 20 listopada. W Żilinie na Słowaczyźnie oraz na okolicznych stacyach rozbrajają żołnierze czescy pociągi, wiozące do Bogumina żołnierzy z armii Mackensena. **Czesi** odbierają im broń, prowianty **oraz różne** wojenne materyały.

Statystyka strat niemieckich w wojnie.

Wiedeń, 20 listopada (Telef.) »N. W. Tagblatt« donosi z Berlina:

»Politische Parlamentarische Nachrichten« podają następujące zestawienie strat niemieckich w wojnie po dzień 30 października 1918 roku: Wojsko niemieckie utraciło **w zabitych 1,580.000 żołnierzy**, zaginionych, z których jednak przeważna część zdaje się zginęła, **260.000**, w jeńcach **400.000**. Rannych mieli Niemcy w czasie wojny 4 miliony.

Obawy przed socyalistami.

Wiedeń, 20 listopada (Telef.) »Abend« donosi: Miarodajne koła wiedeńskie zapewniają, że pogłoski o odrębnych dążeniach Tyrolu i ziemi przedarulańskiej sprawdzają się. Przyczyny dążności tych nie są monarchistycznej natury, lecz polegają na obawie przed socyalistami i kierunkami jeszcze bardziej skrajnymi. Ludność Tyrolu jest zdania, że byłoby korzystniejsze bezpośrednie **przyłączenie Tyrolu do państwa niemieckiego a zatem do Bawaryi**, niż przyłączenie do Niemiec za pośrednictwem niemieckiej Austryi. **Ziemia przedarulańska z** tych samych powodów **dąży do połączenia się z Szwajcaryą**. Dziś jest mowa tylko o Tyrolu i ziemi przedarulańskiej, jutro może być także mowa **o Salcburgu i Górnej Austryi.**

Czesi przeciw bolszewizmowi.

Wiedeń, 20 listopada (Telef.) Pisma wiedeńskie donoszą:

Czesko-słowacki minister spraw zagranicznych Benesz upoważnił dziennik »Matin« do ogłoszenia następującego planu, który on przedłoży konferencyi w Wersalu: Czesi mają otrzymać misyę zwalczania bolszewizmu, gdziekolwiek on się pojawi. Czesi muszą obsadzić **całą Słowaczyznę**, gdyż bolszewizm przybiera groźne rozmiary na Węgrzech, a stamtąd może się łatwo przerzucić na państwa koalicyi. Także terytoryum polskie zagrożone **jest przez** bolszewizm. Czesi muszą otrzymać komunikacyę przez Tryest i Preszburg. Połączenie to jest ważnem nietylko dla Czech, ale także dla państw koalicyi. Taki układ stosunków sprawiłby, że w Europie środkowej panowałaby koalicya a nie Węgrzy i Prusacy.

Socyaliści czescy przeciw akcyi zbrojnej czeskiej.

Wiedeń, 20 listopada (Telef.) »N. W. Tagblatt« donosi z Pragi:

Socyalistyczny organ »Prawo Lidu« występuje w energiczny sposób przeciw wszelkim planom mobilizacyjnym, stwierdzając, że wszystkie kwestye sporne pozostawiono mają być rozstrzygnięciu konferencyi pokojowej. — Przeciw okrucieństwom na Słowaczyźnie ma rząd wiele skuteczniejsze środki niż kroki wojenne, gdyż może się bezzwłocznie zwrócić do koalicyi, która może zniewolić Węgrów do zaniechania dalszych gwałtów.

»Prawo Lidu« dowiaduje się, że kierujący członkowie rady narodowej porzucili już myśl mobilizacyi.

Reforma prawa małżeńskiego.

Wiedeń, 20 listopada (Telef.) »N. Fr. Presse« donosi z Pragi:

Pos. dr Bouczes przedłożył zgromadzeniu narodowemu wniosek w sprawie reformy prawa małżeńskiego i zaprowadzenia obowiązkowych ślubów cywilnych. Projekt postanawia, że obowiązujące są **śluby cywilne**. Po zawarciu ślubu cywilnego małżonkowie mogą jeszcze **dodatkowo** zawrzeć ślub kościelny. Projekt znosi przeszkody małżeństwa natury kościelnej a mianowicie: przeszkodę ślubów duchownych, święceń kapłańskich, różnicy wyznania. Rząd wydać ma zarządzenia, mające na celu zabezpieczenie **zdrowego pokolenia**. Małżeństwa mogą być **rozwiązane**.

Pos. dr Bouczes wniósł także projekt ustawy w sprawie zniesienia obowiązkowego nauczania religii w szkołach i wszystkich zakładach naukowych, jakoteż zniesienia obowiązku odbywania praktyk religijnych.

Grabieże w Poznaniu.

Wiedeń, 20 listopada (Telef.) »N. W. Journal« donosi z Berlina:

»Telegraphen Compagnie« donosi z Poznania: Ubiegłej nocy wtargnęli plądrujący do magazynów zaopatrzenia ludności w odzież. **Między strażą a bandą grabieżców przyszło do wymiany strzałów, w której zginęło kilku żołnierzy.**

Wiktor Emanuel w Trydencie.

Wiedeń, 20 listopada (Telef.) »N. W. Tagblatt« donosi z Insbruka: Król Wiktor Emanuel włoski przybył do Trydentu.

Temeszwar zajęli Serbowie.

Budapeszt, 20 listopada. Temeszwar wraz z okolicą zajęły przed kilku dniami wojska serbskie. Za Serbami postępują oddziały francuskie.

Pułk Alzatczyków.

Warszawa, 18 listopada. Wśród żołnierzy niemieckich, przebywających jeszcze w Warszawie, jest przeszło 1.500 Alzatczyków. Nie chcą oni oczywiście wracać pod rządy berlińskich rad żołnierskich, lecz pragną we właściwej chwili udać się do Alzacyi, mającej być na zasadzie warunków pokojowych zwróconą Francyi. Nie będą przeto ewakuowani z Warszawy razem z Niemcami, lecz narazie pozostaną w naszej stolicy. Z Alzatczyków będzie utworzony pułk alzacki i umieszczony w osobnych koszarach, udzielonych w tym celu przez władze wojskowe polskie.

Żydzi chcą współpracować z Polakami.

Lublin, 20 listopada. (P. A. T.) Tymczasowa reprezentacya narodowa żydów z miasta Lublina, złożona z przedstawicieli 10 grup i towarzystw, ogłasza w »Dzienniku Lubelskim« odezwę do narodu polskiego, w której, powołując się na dawną współpracę ze społeczeństwem polskiem, oświadcza, iż dołoży wszelkich starań **do odbudowy państwa, którego wolność i rozkwit leży jej na sercu.** Protestuje dalej energicznie przeciwko wieściom rozsiewanym, jakoby ludność żydowska wrogo i wyzywająco zachowywała się wobec Polaków. Odezwa powiada między innemi: »My, żydzi, nie pragniemy niczego innego, jak tylko zgodnego współżycia i współpracy ze społeczeństwem polskiem«. — Wreszcie wyraża odezwa przekonanie, że Polska ludowa i republikańska w myśl zasady samookreślenia narodów **uzna prawo narodu żydowskiego do stanowienia o sobie samym** we wszystkich sprawach narodowych i kulturalnych. Wkońcu żąda odezwa **równouprawnienia.**

Rząd Skoropadskiego obalony.

Wiedeń, 20 listopada (Telef.) Pisma wiedeńskie donoszą: Przedstawiciele ukraińskiej rady narodowej w Wiedniu otrzymali wczoraj telegram z Berlina, że rząd hetmana Skoropadskiego w Kijowie został obalony. Władzę w Kijowie objął rząd wszechrosyjski. Stało się to na skutek programu kadetów, którzy działali w porozumieniu z państwami koalicyi. Wszystkie stronnictwa ukraińskie, zjednoczone w radzie narodowej, utworzyły drugi rząd z siedzibą w Białocerkwi. Równocześnie z upadkiem rządu Skoropadskiego **wkroczyły do Kijowa wojska astrachańskie.** Wojskami temi dowodzą oficerowie rosyjscy, którzy po wybuchu rewolucyi bolszewickiej zbiegli z Rosyi a następnie na czele kozaków dońskich walczyli z bolszewikami.

Straszna eksplozya w pociągu.

Amsterdam, 20 listopada (B. K.) »Telegraaf« donosi z Hamond z Belgii, że w czasie rabunku pociągu ze środkami żywności, wagon, wiozący amunicyę, stanął w płomieniach. **Przy eksplozyi, która nastąpiła, zginęło 800 ludzi, przeważnie żołnierzy niemieckich, a także holenderskich. Mówią o 1.500 do 2.000 zabitych i rannych.** Spustoszenia, wyrządzone eksplozyą, są przerażające.

Rotterdam, 20 listopada (B. K.) O eksplozyi w Hamond donoszą: Eksplozya nastąpiła około godz. 10 na dworcu, gdzie stał pociąg niemiecki z amunicyą. Wagon z granatami wyleciał w powietrze. **Okolica dworca przemieniona została w kupę gruzów. Pociąg szpitalny z rannymi Niemcami stanął w płomieniach.** Zginęło 18 ciężko rannych. Z trudem odczepiono palące się wagony. **W Hamond wiele domów leży w gruzach, które pogrzebały mieszkańców.**

Wiadomości z Gdańska.

(Polska Rada Ludowa. — Manifestacye. — Władze pod kontrolą Rad robotniczo-żołnierskich).

We czwartek, dnia 14 b. m., zebrali się liczni przedstawiciele wszystkich stanów **polskiej ludności miasta Gdańska** i jednomyślnie utworzyli **Polską Radę Ludową**, celem jednolitego poprowadzenia sprawy narodowej. **Rada składa się z 24 członków.**

»Gazeta Gdańska« z 14 b. m. pisze:

»Po demonstracyjnem zebraniu niedzielnem (10 b. m.), był poniedziałek dniem świątecznym, stosownie do programu wydziału robotników. — W dniu tym pracowały tylko przedsiębiorstwa żywnościowe, oświetlenia, komunikacyi i gazetowe. W całem mieście panował względny spokój. Jedynie mnóstwo ludu, przechadzającego się po ulicach miasta, nadawało wygląd odmienny od dnia powszedniego. Dla pracowników w warsztatach okrętowych i w innych fabrykach państwowych urządzono zebrania, celem wzajemnego porozumienia się.

W poniedziałek po południu udała się **Rada robotników i żołnierzy** do gmachu generalnej komendy, gdzie zebrały się naczelne władze dotychczasowej władzy wojskowej i cywilnej. Był tam obecny **generał komenderujący**, naczelny prezes, prezes regencyjny, prezydent policyi, magistrat i urząd wojenny. Po wzajemnem porozumieniu się, nastąpiła zgoda w tym kierunku, że wszyscy dotychczasowi urzędnicy nadal spełniać będą swą służbę. **Na kierownika każdego poszczególnego oddziału wyznaczono członków Rady robotniczej.** Tak więc dla generalnej komendy wybrano przewodnika robotników Juliusza Gehla, dla komendantury przewodnika robotników Reecka i Jurkowskiego, jako też byłego wachmistrza Buschmeiera, jako zastępcę Rady żołnierskiej, dla naczelnej policyi sekretarza partyi socyalistycznej Krügera i przewodnika robotników Lieba.

Podobnie, jak w Gdańsku, i **na prowincyi** potworzyły się Rady robotników i żołnierskie, wszędzie bez oporu władz odnośnych. Oprócz Pucka, dotarły dotychczas podobne wiadomości z Elbląga, Malborga, Królewca, Tczewa i innych miejscowości.

Przejmowanie władzy w miastach polskich.

W Pułtusku dnia 11 b. m. „Komitet wykonawczy rady delegatów ludowych« wszedł w porozumienie z delegatami »rady żołnierskiej ludowej« i przy pomocy specyalnie utworzonej milicyi ludowej, oraz miejscowej P. O. W. obsadził gmach powiatowy, wszystkie ważniejsze urzędy, oraz pobliskie miasta, jak: Nasielsk, Wyszków i inne. W kasie powiatowej w Pułtusku znaleziono przeszło 260 tysięcy marek. — Zajęto również spichlerze z dużym zapasem zboża, oraz innych produktów. Pułtusk wogóle posiada znaczną ilość żywności.

»Tymczasowy komitet wykonawczy rady delegatów ludowych« pow. pułtuskiego tworzą pp.: Stefan Czarnecki, Stanisław Deptuł, Fortunat Napierkowski, Maksymilian Nowicki, Gustaw Pomianowski, Jan Szczyński, Zygmunt Załęski.

W Zagłębiu dąbrowskiem. „Robotnik“ pisze: »Całe zagłębie dąbrowskie, zarówno jak dawna okupacya austryacka, tak i niemiecka, jest obecnie we władzy robotników, skupionych w szeregach P. P. S. W nocy z 9 na 10 listopada rozbrojono Austryaków w całem Zagłębiu okupacyi austryackiej. Wszystkie komendy austryackie, banki i kasa powiatowa są strzeżone przez milicyę ludową i wojsko polskie, które przeszło pod rozkazy naszej organizacyi. Esdecy już po dokonanym fakcie próbowali rozbrajać wojsko polskie i milicyę ludową naszej partyi, ale wszędzie ich próby były udaremnione.

W ubiegły poniedziałek, to jest 11 b. m., rozpoczęło się rozbrajanie wojska i władz niemieckich na terenie byłej okupacyi niemieckiej w Zagłębiu. Kompania wojska niemieckiego, zrana w poniedziałek, próbowała zająć Dąbrowę. Próbę tę udaremniło wojsko polskie i milicya ludowa, p r z y c z e m s ą z a b i c i i r a n n i z j e d n o j i d r u g i e j s t r o n y. Potem dwie kompanie niemieckie rozbrojono. Pociąg zaś opancerzony, który szedł od Dąbrowy, z a t r z y m a n o p r z e z w y s a d z e n i e t o r u i o s t r z e l i w a n i e. Żołnierze niemieccy, będący w pociągu, poddali się. Wówczas w Sosnowcu zgłosił się do przedstawicieli naszej partyi naczelnik powiatu i oświadczył, że wycofuje się z wojskiem do Niemiec; prosił o opiekę nad magazynami i urzędami. Do tej decyzyi zmusiła go postawa robotników, gdyż dawny rząd polski prosił go o pozostanie z wojskiem do 1 grudnia. — Żołnierze niemieccy złożyli dobrowolnie broń, żandarmi zaś i policya niemiecka zostali siłą rozbrojeni. W całem Zagłębiu odbywają się wybory do rad robotniczych. Esdecy chcą wywołać strajk o 6-godzinny dzień roboczy, ale robotnicy są temu przeciwni«.

ZAJĘCIE MODLINA.

Warszawa, 16 listopada. Władze polskie objęły Modlin. Komendantem Modlina został pułk. Malewicz, inspektor artyleryi b. 1 korpusu. W Modlinie znajdują się nieprzebrane zapasy broni, amunicyi i zaopatrzenia. Formuje się obecnie garnizon twierdzy. Wobec tego jest pożądane, by zgłaszali się jak najliczniej ochotnicy, przedewszystkiem z pośród b. artylerzystów, a pozatem osoby, któreby w wojsku mogły pełnić funkcye gospodarcze.

Stan umysłów we Francyi.

Rewolucya, która w tempie »dzikiej lokomotywy« szaleje na gruzach mocarstw centralnych, wywracając nie tylko trony, lecz zagrażając coraz silniej istniejącemu dotąd porządkowi rzeczy, ma w relacyach francuskich jedynie formę polityczną. Wszystko, co odnosi się do przewrotu socyalnego, ulega bezwzględnemu wytrzebieniu przez ołówek cenzora. Nawet »Temps«, pismo oficyalne i z pewnością rozważnie przesiewające swe informacye, mieni się od białych plam, ilekroć pod nagłówkiem spraw niemieckich lub austro-węgierskich zamieści jakąś wiadomość o socyalistycznym nastroju przewrotu. Przykrawa się go metodycznie wedle fasonu z roku 1789, jako reakcyę przeciw nadużyciom despotycznej monarchii i w tej »wygładzonej« formie prezentuje narodowi francuskiemu, jako tryumf burżuazyjnej republiki.

Już ta taktyka cenzury politycznej, traktującej Francyę, jak dorastającą panienkę, świadczy, iż muszą się tam dokonywać jakieś znamienne roszady przekonaniowe, które rozmyślnie pozbawia się rezonansu, płynącego z analogicznych zjawisk zagranicznych. O prądach tych można nabrać pewnego poglądu na podstawie polemik, którą »Temps« przeprowadza z dziennikiem »Humanité«, organem największego i najbardziej zarazem umiarkowanego odłamu partyi socyalistycznej. Pozostawiając na uboczu treść samej polemiki ograniczymy się do rekonstrukcyi poglądów socyalistycznych na podstawie, przytoczonych przez »Temps« cytatów.

Deputowany Cachin, obecny redaktor »Humanité« po niedawnem, przymusowem, ustąpieniu Renaudela, żąda u s u n i ę c i a d o t y c h c z a s o w e j r e p u b l i k i, gdzie despotyzm »kast« politycznych gnębił proletaryusza, a kapitalizm, wyzyskiwał spekulacyjnie żałobę narodową. Wybiła godzina porachunku dla wszystkich narodów, a żołnierz, który wróci z okopów, rozprawi się z tymi wszystkimi, którzy stanęli w poprzek najsprawiedliwszym formułom postępu ekonomicznego. Chwila ta jest bliska, bo wojna dobiega kresu. Robotnicy, wieśniacy i pracownicy wszelkiego rodzaju, którzy ocalili kraj, nie pozwolą, by sami tylko dyplomaci i rząd decydował o przyszłości świata. Jeszcze charakterystyczniej wypowiada się inny dziennik socyalistyczny. »La France libre«: Francuski robotnik nie zechce pozostać w tyle za robotnikiem zagranicznym, który jednym zamachem zdobył wszystkie wolności. Obecnie nie tylko trony się walą, lecz rozpada się w gruzy stary porządek burżuazyjny. Przy pomocy żołnierzy, niebawem wolnych, rozpocznie się praca nad budową społeczeństwa przyszłości, o którem marzył Jaurès.

Z sytuacyi we Lwowie.

Przywieziono nam ze Lwowa ostatni numer »Kuryera Lwowskiego«, który wyszedł przed zdemolowaniem redakcyi i drukarni tego pisma przez Rusinów. Z numeru, którego artykuły i notatki składają się na ponury obraz położenia ludności lwowskiej, wyjmujemy niektóre szczegóły.

Tak np. działalność pogotowia ratunkowego została zawieszona, ponieważ Rusini zabronili karetce pogotowia wyjeżdżać na miasto, gdy tymczasem zbłąkane kule ranią mnóstwo osób na ulicach. Tak samo przestała funkcyonować straż pożarna, ponieważ Rusini ostrzeliwali oddział straży, który wyjechał na miasto do pożaru, przyczem ranili dwóch strażaków. Przy olbrzymim pożarze na przedmieściu gródeckiem straż już nie mogła udzielić pomocy.

Pod względem żywnościowym sytuacya jest okropna. Aprowizacya miejska wcale nie funkcyonowała, taksamo kuchnie miejskie, na targi ludność wiejska nic nie przywozi. Dopiero w ostatnich dniach zorganizowano sprzedaż mięsa w jatce na placu Unii Brzeskiej, gdzie można otrzymać 1 klg. mięsa na rodzinę za 14 koron. — Chleba można dostać bochenek, ważący około osiem dziesiątych kilo.

Bezpieczeństwa publicznego nie ma wcale. — Po ulicach włóczą się gromady zdemobilizowanych żołnierzy, którym nikt nic nie daje. — Niektórzy z nich radzą sobie sami, zabierając co się da. Tak zwane patrole ukraińskie, zbrojne, pod pozorem rewizyi, rabują w imieniu prawa. Opryszki i złodzieje odżyli, bo niema komu ich poskramiać. W dodatku z więzienia sądu karnego przy ulicy Batorego, z umieszczonych tam około 500 więźniów, uciekło 300 z kategoryi najniebezpieczniejszych, po stoczeniu formalnej walki z dozorcami i wyłamaniu drzwi i bramy. Wszystko to razem składa się na zupełną niepewność życia i mienia publicznego.

Strzelanina nieraz groźna przez nieporozumienie wydarza się często. Tak np. do grupy o c h o t n i k ó w s i c z o w y c h r u s k i c h, w liczbie 100, posuwających się ulicą Kilińskiego, rozpoczął ogień ruski karabin maszynowy, ustawiony na Rynku; bardzo wielu Rusinów zostało rannych. Tak samo ruskie patrole przez nieporozumienie ostrzeliwały grupę zdemobilizowanych żołnierzy, w liczbie 200, Czechów i Węgrów wyprowadzanych za miasto przez majora Tilla.

Na zakończenie obrazek, przedstawiający pracę redakcyjną w »Kuryerze Lwowskim« w ostatnim dniu:

Redakcya »Kuryera Lwowskiego« i administracya od godziny 2 po południu b y ł y c i ą g l e w o g n i u. Cała ulica Chorążczyzny opustoszała. Przekradano się tylko chodnikami, niektórzy z lokatorów ustawili się u wejścia do bram i przypatrywali się ciekawie żołnierzom ukraińskim, którzy strzelali w kierunku poczty głównej od wejścia na Cytadelę. Praca redakcyjna i drukarniana odbywała się wśród ciągłej strzelaniny. Byliśmy naprawdę odcięci od świata zewnętrznego, a wśród nieustannej strzelaniny było rzeczą wielce trudną skomunikować się z miastem. Praca w drukarni także bardzo utrudniona — gdyż personal w większej części dostać się do niej nie mógł. Personal zajęty przy linotypach wytrwał na posterunku i pracował przy towarzyszeniu muzyki karabinów i granatów.

Z części kraju na wschód od Lwowa wiadomości przychodzą tylko pośrednie, przez Rusinów. Słychać, że w Husiatyńskiem i Ozentkowskiem chłopi rabują i palą. Kolej od strony Brodów i Tarnopola dochodzi w kierunku Lwowa tylko do Krasnego, od strony Stanisławowa posiłki dla Rusinów dochodzą ze Stryja.

Położenie w Kołomyi.

Z listu prywatnego, pisanego z Kołomyi pod datą 13 b. m., podajemy następujące szczegóły:

Już od 1-go listopada jesteśmy pod »derżawą« ukraińską. Odbyła się ta przemiana w nocy po cichu tak, że zostaliśmy likwidacyą Austryi nagle zaskoczeni. Oczywiście poprzestaliśmy tylko na proteście, któryśmy opublikowali imieniem powiatowej organizacyi polskiej, bo, będąc w znacznej tu mniejszości, innych szans nie mamy. Panuje tu spokój. Był tu dwa dni syn arcyksięcia Karola Stefana z Żywca, który przed Rumunami tu się cofnął. Ci zajęli całą Bukowinę i są u nas spodziewani. Wywołało to pewną konsternacyę u władz ukraińskich i ruchy.

Stare władze w mieście usunięto i zastąpiono je ukraińskiemi. Koncypient adwokata Hankiewicza (zięcia Kościa Lewickiego), niejaki dr Stryjski, został starostą, radca sądowy Hwozdowicz objął dyrekcyę skarbu, auskultant sądowy, dr Kassian, ma referat leśnictwa i zarządza kameralnymi lasami, zaś w pierwszych dniach przewrotu politycznego poddano sekcyę konserwacyi kolei pod nadzór kancelisty kolejowego Bryka (!). Nad miastem zawieszono stan oblężenia. Cała dyrekcya kolei w Stanisławowie (względnie jej funkcyonaryusze narodowości polskiej) na czwarty dzień wstrzymała się od pracy, aby nie przewozić wojsk ukraińskich na

Lwów przeciwko braciom. To też wszystko zakazowane i całe życie stanęło.

Są publikowane zarządzenia nowych władz także w języku żydowskim (żargonie). Tym więc sposobem zaznaczono uznanie narodowości żydowskiej. Tutejsza palestra oczekuje rozpraw sądowych w tym języku.

Jakoś te zmiany nawet radości i manifestacyi nie wywołały wśród samych Ukraińców. Ciąży nad wszystkiem zmora niepewności.

Kursuje z biedą jedna para pociągów, węgla jeszcze na kilkanaście dni. Od Lwowa do Chodorowa biegnie ruch kolejowy. W Chodorowie polski batalion, wracający przez Tarnopol z Ukrainy, nie dał się rozbroić, zajął dworzec i trzyma. Za trzy lub cztery dni stanie gazownia, za to »Feldkino« pod szumną nazwą »Czarnohora« zapowiedziało swą kulturalną pracę. Dotąd spokój. Zaczynają się jednak i represye przeciwko nam. Jest i kompania żydowska w syońskich kolorach. Żydzi w pierwszym dniu złożyli homagium Ukraińcom, później ogłosili neutralność.

S. p. Maryan Dudek

(artysta-rzeźbiarz).

Znowu zgasło młode, wiele zapowiadające życie. Poznałem go w drugim roku wojny w sali szpitalnej, powierzonej mojej opiece. Szary mundur prostego żołnierza okrywał wątłe ciało, wycieńczone dawno nurtującą chorobą, a zmaltretowane świeżo ćwiczeniami wojskowemi. Miał swój numer porządkowy, »Kopfzettel« i »Fieberzettel«, na którym często wypisywano podwyższoną temperaturę, a z tyłu nad głową wisiał wyszarzały »mantel«, przepisowo zrolowany i w odpowiednią stronę zwrócony guzikami.

Kiedy właściciel miejsca i numeru często przy wizycie był nieobecny, zainteresowany dowiedziałem się, że to rzeźbiarz, który w pracowni wojskowej, otrzymując potrzebne materyały, dawał swój artyzm na rzecz wojskowości. A pracował dzień cały, przez miesiące i lata, tak, jak się pracuje w umiłowanym przez siebie zawodzie. Biusty, portrety rzeźbione, kompozycye na plakiety okolicznościowe, wszystko to wychodziło z pod jego ręki, z uchwyconem podobieństwem, z miłem dotknięciem rylca, z polotem myśli kompozycyjnej.

Do pracowni żołnierza-rzeźbiarza przychodzili nieraz właściciele złotych kołnierzy i generałowie, prosząc o portretowanie siebie lub swoich rodzin. Z godnością wywiązywał się artysta z tych wszystkich prac, pozostawiając okruchy czasu dla siebie i swoich kompozycyj.

Ostatnią, na większą skalę zakrojoną pracą, była rzeźba naturalnej wielkości, przedstawiająca Chrystusa, przeznaczona do kaplicy szpitala garnizonowego w Krakowie. Zrobił model w glinie — sprowadził dwa wielkie pnie drzewa z Wawelu, złączył je, ciosał i obrabiał, aż wykończył do najdrobniejszego szczegółu. Ulegając życzeniom władzy, własnoręcznie pomalował i czekał na moment, kiedy będzie gotowa podstawa pod rzeźbę. Nie było mu danem ustawić jej w ołtarzu, ale praca jego po długie lata pociągać będzie żołnierza polskiego wyrazem Chrystusa, który otwiera ramiona i mówi: »Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy płaczecie i obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę«.

Na przedostatniej wystawie w Salonie Sztuk Pięknych i na wystawach dawniejszych były prace ś. p. Dudka. Przypomnieć też należy, że Chrystus nad głównem wejściem nowego kościoła OO. Jezuitów na Wesołej, to robota w kamieniu tego artysty podług modelu profesora Dunikowskiego.

Ś. p. Maryan Dudek, dziecię ludu, pierwsze kroki artystyczne stawiał w szkole rzeźbiarskiej w Zakopanem, a następnie był uczniem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Kilkakrotnie namawiałem artystę na przeniesienie się do szpitala wojskowego w Zakopanem, nie miał jednak ochoty tam jechać. Bał się szpitalnego rygoru, a brakowałoby mu pracy artystycznej. — Wielu towarzyszów artystów-żołnierzy przechodziło przez pracownię, on stale pozostawał. Uwolniony kilkakrotnie przez komisye wojskowe, jako niezdolny na front, pozostawał do dalszego leczenia na miejscu. Planował po wojnie wyjazd swój do Włoch, a przedtem pobyt na wsi w Podkarpaciu u matki, która w tym roku straciła już jednego syna.

Od czasu, kiedy przeniesiony zostałem do innego szpitala, straciłem stały kontakt z artystą, zachodziłem jednak czasem do jego pracowni. Tak było i tym razem. Pukam raz, drugi, nikt mi nie otwiera. Idę więc na salę, w której od lat kilku przemieszkiwał, pytam się i otrzymuję odpowiedź: »Dzisiaj rano umarł, jest już w kaplicy...«

W prosektoryum szpitalnem stał szereg sosnowych trumien, czekających na ekspedycyę. Jedna z nich otworzona... Głowa artysty spoczywała na wiórach, a zwłoki owijała tkanina papierowa w formie tuniki. Czekał na jeszcze jeden numer i jeszcze jeden szereg, w którym zwłoki jego złożone zostaną na wieczny spoczynek.

Cześć pamięci jego polskiej i artystycznej duszy!

Dr Mieczysław Offmański.

Najlepsza lokata kapitału
— to —
POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA.
Procent płatny za cały rok z góry. Lokata kapitału na 5¼ %. Nabyć można wszędzie.

KRONIKA.

Kraków, 20 listopada.

ZASILENIE KAS KRAJOWYCH. P. K. L. udzieliła pełnomocnictwa pp. Birkenfellnerowi i Tad. Grodyńskiemu do przeprowadzenia rokowań w Warszawie w sprawie zasilenia kas krajowych, ewentualnie zaciągnięcia pożyczki.

ZNIESIENIE EKSPOZYTUR ROLNICZYCH. Wydział rolnictwa P. K. L. na podstawie jednomyślnej opinii swojej Rady fachowej postanowił zwinąć ekspozytury rolnicze i komisarzy rolniczych, a majątek ekspozytur zabezpieczyć. Dla kierowania sprawami rolniczemi zostaną przydzieleni komisarzom P. K. L. fachowi referenci.

WŁOSCY JEŃCY W KRAKOWIE. Komitet, zajmujący się wyprawieniem do ojczyzny jeńców włoskich, przebywających w obozie w Dąbiu, zgromadził się wczoraj w mieszkaniu artystki-malarki p. Bronisławy Rychter-Janowskiej celem wręczenia odjeżdżającym oficerom włoskim zebranej na ich rzecz składki oraz przeprowadził losowanie obrazu, ofiarowanego na cel powyższy przez p. Janowską. W obecności przewodniczącego komitetu kapelana ks. dr T. Kruszyńskiego, oraz pp. hr Piatera, sekretarza p. Falleka i red. W. Trekescha odbyło się losowanie obrazu, który wygrała p. Zdziechowska. Zebrany z rozprzedaży losów oraz drogą składek fundusz 1500 K wręczono oficerowi p. Kiettiemu, który przybył wraz z towarzyszami podziękować komitetowi za życzliwe zajęcie się sprawą Włochów.

Wywdzięczając się za doznaną życzliwość Włosi ofiarowali przesłane sobie z kraju a niezużytkowane powracały w części na rzecz powracających z frontu chorych żołnierzy polskich, częścią na rzecz rodaków swych, którzy jeszcze w późniejszych terminach powracać będą.

Na zebranie wczorajsze przybył generał Madziara w towarzystwie sztabowego lekarza dra Iwanickiego oraz lekarza pułkowego dra Latineka, na ręce których oficerowie włoscy złożyli podziękowanie za otoczenie ich troskliwą opieką. Takież same podziękowanie złożyli Włosi członkom komitetu, a w szczególności p. Rychter-Janowskiej za ofiarowany na ich cele obraz, oraz za życzliwe zajęcie się całą akcyą humanitarną, którą długo we wdzięcznej zachowają pamięci.

Włosi, których transport liczy około 190 ludzi wyjadą z Krakowa we czwartek osobnym pociągiem w towarzystwie kapelana ks. T. Kruszyńskiego, władającego językiem włoskim, oraz dwóch pielęgniarek p. hr. Wielhorskiej na czele.

KOBIETY WOBEC ODSIECZY LWOWA. Wiadomość że Biuro nasze byłoby przyjmowane na ochotniczki do oddziałów idących na odsiecz Lwowa, podana przez jedno z pism krakowskich, spowodowała, że do biura w uniwersytecie zgłasza się znaczna ilość pań, pragnących dać pomoc bohaterskim rodakom na kresach wschodnich. Biuro Odsieczy zawiadamia, że kobiet do oddziałów wojskowych się nie przyjmuje, mogą one znaleźć pożyteczne zajęcie w organizacyach kobiecych.

STOW. „CZERWONEGO KRZYŻA". Kierownictwo Biura Prezydyalnego Czerwonego Krzyża w Krakowie odcięte wskutek ostatnich wypadków politycznych na razie od swego prezydyum we Lwowie, skomunikowało się natychmiast po ukonstytuowaniu się władz polskich, cywilnych i wojskowych w Krakowie i Warszawie z takowemi, ofiarując im swe usługi i prosząc o ich opiekę, której rzeczywiście władze te stowarzyszeniu udzieliły. Nim nastąpi zamierzona i zainicyowana już akcya z Polskim Czerwonym Krzyżem w Warszawie, na razie ze względów technicznych, zwłaszcza z powodu wypadków lwowskich i odcięcia od prezydyum niemożliwa, pracuje krajowo Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża nadal jako polskie Stowarzyszenie humanitarne i prosi społeczeństwo o dalsze poparcie dla swych dostatecznie znanych wielkich celów.

NIEPRZYJĘTA REZYGNACYA PREZYDENTA GMINY IZRAELICKIEJ. Rada wyznaniowa gminy izraelickiej w Krakowie uznając ofiarną działalność i znakomite zasługi prezydenta gminy izraelickiej dra Samuela Tillesa uchwaliła jednomyślnie rezygnacyi jego z godności prezydenta gminy izraelickiej nie przyjąć i wydelegować do niego deputacyę z prośbą, by wniesioną rezygnacyę cofnął i nadal godność prezydenta zatrzymał.

Jak wiadomo, dr Tilles zrezygnował z powyższej godności z powodu agitacyi krakowskich syonistów.

STATYSTYKA MIESZKANIOWA. Wielu właścicieli i administratorów domów mimo poprzednich upomnień, nie zwróciło jeszcze do okręgowych biur kontroli spożycia chleba arkuszy statystyki mieszkaniowej.

Wobec tego magistrat miasta Krakowa wzywa ich wszystkich, by to uczynili bezzwłocznie, w przeciwnym razie narażą się na surowe skutki karne (grzywna 5000 K, względnie kara aresztu do 6 miesięcy).

KURS SKLEPIKARSKI DLA INWALIDÓW W KRAKOWIE. W dniach 15 i 16 bm. odbył się w Krakowie egzamin i zakończenie sklepikarskiego kursu. Do egzaminu na kursie, trwającym od 20 marca br. przystąpiło 30 inwalidów wojennych z ukończoną conajmniej niższą szkołą ludową, wśród nich 18 rolników, 8 zatrudnionych w przemyśle i 4 robotników, utrzymujących się z zarobku dziennego. Inwalidzi otrzymali świadectwa, dające im tytuł do płatnych zajęć handlowych. W dniu 18 bm. otwarto w Krakowie piąty kurs sklepikarzy dla inwalidów.

BRAK SPIRYTUSU. Od pewnego czasu w sklepach krakowskich niepodobna dostać spirytusu denaturowanego do palenia. Wszyscy tłómaczą to sobie brakiem tego artykułu, tymczasem, jak nas informują ze strony poinformowanej, spirytus jest i w dość dużej ilości, tylko do tej pory nie ukończono pertraktacyi z grosistą, co do jego prowizyi (sic!). Pertraktacye te jednak ze względu na interes publiczny mogłyby chyba odbywać się w szybszem tempie.

PODROŻENIE NAFTY. Dość niespodziewanie dla publiczności cena nafty, sprzedawanej na tzw. karty dodatkowe, podniesła się z 64 hal. na 1 K 44 hal. za litr. Można nafty tej dostać w handlu firmy Decorde przy placu Szczepańskim. Nawiasem mówiąc, jakość tej nafty jest bardzo zła.

KURS NAPRAWY OBUWIA. Panie, które się zapisały na kurs naprawy obuwia, urządzony przez Sekcyę ochrony dzieci polskiego Związku niewiast katolickich, zechcą przybyć na rozpoczęcie tegoż kursu do szkoły miejskiej przy ulicy Rajskiej 12, we środę, 20 bm. o godzinie 5 i pół wieczorem.

CZAPKI „MACIEJÓWKI" DLA ŻOŁNIERZY POLSKICH. „Szatnia kobieca" (Plac Szczepański 3 I p.) zawiadamia żołnierzy polskich, iż przerabia szybko i po cenach bardzo przystępnych czapki austryackie na Maciejówki. Zgłaszać się należy w godz. od 8—12 i od 2—6.

KURSA LITERACKIE (ul. św. Anny 2). Dziś we środę wykład prof. dra J. Flacha na temat: „Teatr XX wieku". Początek o godzinie 7-ej.

WŁAMANIE. Wczoraj między godziny 6—7 wieczorem włamano się w domu przy ulicy Karmelickiej 12 do mieszkania kap. Zdzisława Zahaczewskiego i skradziono większą część garderoby i bielizny. Złodziej zdołał umknąć, spłoszony podczas swojej operacyi, na co wskazuje pozostawiony w pośpiechu rewolwer kap. Zahaczewskiego. Szkoda wynosi około 10 tysięcy K.

SPRZENIEWIERZENIE 70.000 KORON. Służący wojskowy Kazimierz Sawicki false Popczyk sprzeniewierzył w Tarnowie kwotę 70.000 K i umknął w niewiadomym kierunku. Sawicki ubrał się bezprawnie w mundur 2 pp. i odznaki sierżanta, świtkę futrzaną i czapkę legionową i wyjechał z Tarnowa. Policya wdrożyła za nim dochodzenia. Jest to niski blondyn, przedstawiający się dość przyzwoicie.

Z Królestwa Polskiego.

ARCYBISKUP KAKOWSKI KARDYNAŁEM. Pisma szwajcarskie donoszą, że arcybiskup warszawski ks. Kakowski ma zostać w czasie najbliższym kardynałem. Wiadomość tę zaczerpnęły pisma szwajcarskie z doniesień włoskich.

PODRÓŻ DO WARSZAWY przedstawia się obecnie rozpaczliwie ze względu na ciągły brak uregulowanego połączenia Krakowa ze stacyą Ząbkowice. Trwa ona od 24 do 36 godzin. Jest to oczywiście stan przejściowy, będący skutkiem przejmowania całego ruchu kolejowego z rąk okupantów niemieckich w ręce kolejarzy polskich, którzy obejmują już według dawnych norm swe poprzednie stanowiska na kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Ponieważ uregulowanie ruchu pociągów na linii Kraków—Trzebinia—Granica—Ząbkowice należy do zakresu krakowskiej dyrekcyi kolejowej — zwracamy się do tejże z zapytaniem, dlaczego dotąd nie uczyniono nic, aby zmienić dotychczasowy rozmyślnie niekorzystny rozkład pociągów i dlaczego nie zastosowano tych pociągów do godzin odjazdu i przyjazdu pociągu sosnowickiego. Już czas przecież najwyższy, aby drugorzędne połączenia linii Sosnowiec—Ząbkowice—Warszawa ustąpiły miejsca linii głównej Kraków—Warszawa, która winna być coprędzej ustaloną bez zmiany wagonów. Sprawę tę, ze względu na usilne żądania ogółu, polecamy gorąco wydziałowi kolejowemu P. K. L.

JESZCZE „GRANICA". W Ząbkowicach rewidowano są pakunki osób jadących z Król. Polskiego za „granicę", tj. do Galicyi. Funkcyonaryuszy ząbkowickich należałoby pouczyć, że granicy między Król. a Galicyą na szczęście już niema.

REAKCYA NA PRUSKIM ŚLĄSKU. „Górnoślązak" donosi: W Gliwicach przybył we wtorek ubiegły w południe oddział żołnierzy z rozkazu rady żołniersko-robotniczej do polskiego banku ludowego, wydalił interesentów z lokalu i instytucyę zamknął. W lokalu bankowym postawiono posterunek z żołnierzy. Kasyerowi nakazano, aby pozostał w lokalu, natomiast p. Orlickiego, członka zarządu spółki, wydalono natychmiast z banku i nakazano mu, aby nie opuszczał swego mieszkania. Żołnierzami obsadzono podwórze kamienicy, w której znajduje się bank ludowy i mieszkanie p. Orlickiego, bramę, oraz front domu. Przechodniom nie wolno było obok kamienicy banku ludowego przechodzić.

Ta sama gliwicka rada żołniersko-robotnicza zamknęła publiczną czytelnię ludową, a tem samem usunęła polską placówkę kulturalną. Nie była to czytelnia burżujów, przedsiębiorców i bogaczy, lecz był to przytułek kulturalny ludu polskiego. Z czytelni ludowej korzystali prawie wyłącznie robotnicy polscy.

Dodać należy, że na Śląsku pruskim tak zwane rady robotniczo-żołnierskie zorganizowane zostały na rozkaz władz cywilnych i wojskowych i składają się z dyrektorów fabryk, inżynierów, księży hakatystów, urzędników niemieckich itd. Żywioł polski z braku inteligencyi polskiej stale pomijano.

Ze świata.

AGITACYA DRA EUGENIUSZA LEWICKIEGO. Przebywający w Bernie szwajcarskiem delegat ukraińskiej Rady narodowej we Lwowie dr Eugeniusz Lewicki zamieścił we wszystkich pismach szwajcarskich wyjaśnienie, że Ukraińcy objęli władzę w Galicyi wschodniej bez porozumienia i wbrew woli rządu austryackiego, że Ukraińcy byli zawsze przyjaciółmi koalicyi, natomiast Polacy zawładnęli Galicyą zachodnią dzięki poparciu austryackiemu. Dr Lewicki często zamieszcza takie komunikaty. Całe szczęście, że w te cyrkowe bajki nikt nie wierzy.

PRZYWILEJE DZIENNIKARZY W JUGOSŁAWII. Z Zagrzebia donoszą, że minister dr Wacław Wilder wydał rozporządzenie, ażeby wszyscy dziennikarze na terytoryum państwa południowo-słowiańskiego otrzymali wolne bilety jazdy kolejami.

KARA ŚMIERCI ZA RABUNEK. Rada stanu niemieckiej Austryi w ogłoszeniu publicznie plakatowanem ustanowiła karę śmierci za rabunek. Osoby, które do dnia 20 bm. zwrócą przedmioty zrabowane, otrzymają amnestyę.

— WARTO ZOBACZYĆ W »SZTUCE« najnowszy dramat społeczny: »Manipulantkę«, aby przeżyć szereg miłych wrażeń zarówno wzrokowych, jak słuchowych, gdyż orkiestra »Sztuki« nie ma równej sobie w Krakowie. 13338

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Franciszka z Bülów Willerowa

przeżywszy lat 59, po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 19 listopada 1918 roku w Kobierzynie.

Pogrzeb odbył się dn. 20 listopada w Podgórzu, o czem zawiadamiają Krewnych Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku pogrążeni

Mąż i dzieci.

ROBOTNIKÓW
za dziennem wynagrodzeniem 10 K przyjmuje Pododdział dla służby miejscowej I. Polskiego Batalionu Taboru, Zwierzyniecka L. 25. — Zgłoszenia codziennie od 9—12 przed południem.

Korepetycye prawnicze.
Do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych przygotowuje w krótkim czasie
Dr Bolesław Hermann
Kraków, ul. Straszewskiego, 26, II p
(naprzeciw Uniwersytetu).
Zgłoszenia po południu od 4—6.

Krawczynia, szyjąca
dla pań i dzieci dobrze, nie drogo, poszukuje zajęcia. — Nowa, pierścieniowa maszyna jest do sprzedania. Ul. Garbarska l. 14. Dozorca domu wskaże. 13054 1 2

Rutynowana pielęgniarka
poleca się do domów prywatnych, najchętniej w chorobach epidemicznych. Zgłoszenia: Jaworska, ul. Zamojskiego l. 32, Podgórze. 13065 1 3

Świtka męska
jasna, untryo, na szczu[illegible] mężczyznę, nowa, za cenę 4000 K do nabycia. Oglądać można między godz. 10—12 przed południem ul. Kościuszki 1, Zwierzyniec 1 p. A. Setmajer. 13043 1 2

Zakopane.
Pensyonat „Jordanówka", ul. Zamoyskiego, Maryi Riegerowej — cały rok otwarty. 12049 1 3

Poszukuje się do kupna:
realności, nadającej się na fabrykę i skład maszyn w pobliżu głównego dworca w Krakowie, obszaru około 1000 sążni, ewent. wraz z budynkami. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Fabryka maszyn 1000" poste restante Kraków. Pośrednictwo niepożądane. 13048 1 2

Kupuję
wyczeszki i obcięte włosy. Zakład kosmetyczny i fryzyerski Franciszki Bodziaszek, Kraków, ul. Grodzka l. 3, I p. 13063

Podręczniki naukowe
Bruner. Zasady chemii K 6·40.
Brzozowski. Wstęp do filozofii K 3·60.
Działkiewicz. Kanalizacya miast K 7·50.
Ingram. Historya ekonomii politycznej K 7·20.
Langie. Higiena wzroku K [illegible]·40.
Loria. Socyologia K 3·60.
Morris. Sztuka, jej troski i nadzieje K 3.
Olszewski. Rozwój malarstwa polskiego K 4.
Piasecki. Zasady wychowania fizycznego K 3·60.
Sienieński. Album malarzy polskich K 15.
Wartenberg. Obrona metafizyki K 6.
Do cen powyższych doliczą się 10% dodatku.
Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17.
12991 1 5

Słuchaczka filozofii
posiadająca kilkoletnią praktykę nauczycielską, udziela lekcyi i korepetycyi. Specyalność: język i konwersacya francuska i niemiecka, literatura polska. Ewentualnie przyjmie także odpowiednią posadę biurową. Zgłoszenia pod 1572. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 13074 1 3

Handel korzenny
z koncesyą i trafiką do odstąpienia. Zgłoszenia list. pod Handel korzenny przyjmuje Administracya „N. Reformy". 13070 1 3

Ilustrator-batalista
poszukiwany do dzieła wojskowego z czasów Kościuszki.
Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17.
13059 1 2

Kamieniczka
piętrowa, przy ul. Królowej Jadwigi pod Salwatorem, tanio do sprzedania. Wiadomość u Adolfa Mola, ulica Kościuszki l. 48, od g. 2—4. 13078 1 2

Dam 1000 koron
w prowiantach za wyszukanie mieszkania 3—4 pokoi i kuchni, zaraz lub od 1 grudnia. Zgłoszenia list. pod 1000 koron przyjmuje Administr. „N. Reformy". 13075 1 3

Z powodu wyjazdu
do sprzedania resztki materyi na kostyumy zimowe, płócienka kolorowe i białe, oraz „zeigi" po cenach fabrycznych. Zgłoszenia pod „Wyjazd" poste restante Dobra, koło Limanowej. 13095

Francuzki
poszukuje się do lekcyi i konwersacyi. Zgłoszenia osobiste: ul. Sienna l. 2, III p., drzwi na prawo. 13080 1 3

Restauracya
hotelu „Narodowego" w Krakowie, ul. Poselska 22, poleca śniadania, obiady i kolacye, oraz bufet zaopatrzony w zimne przekąski i napoje wszelkiego rodzaju. 13081 1 3

Dystyngowana rodzina
(2 panie i pan) poszukuje 2 czystych, kompletnie urządzonych pokoi i kuchni (kuchnia ewentualnie wspólna) od 1 grudnia albo natychmiast. Zgłoszenia do Administracyi „N. Reformy" pod „Wawel". 13094 2 2

Spółka Fakturowa
w Krakowie
ul. Podwale 7, I p.
przyjmuje zgłoszenia i wpłaty na
5%
polską pożyczkę państwową
na oryginalnych warunkach. 13184 1 4

Spólnika cichego
z kapitałem 50.000 do 100.000 K poszukuję do przedsiębiorstwa fabrycznego na b. korzystnych warunkach. Zgłoszenia pisemne pod „Przemysł" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 13090 1 2

Dwaj
inteligentni, młodzi ludzie, Polacy, z działu przemysłowo-handlowego, pragną objąć stosowne posady. Władają jęz.: polskim, niemieckim, francuskim, stenografią, znają buchalteryę oraz korespondencyę. Zgłoszenia pod „Inteligentni" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 13087 1 2

Obraz Matejki
podpisem oznaczony, przedstawiający wielki portret młodej, eleganckiej damy polskiej, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość poda Alojzy Nigl, Linz, Bethlehemstrasse 18, Austrya Górna. 13092 1 2

Używane meble
kupuje Katarzyna Madej, Kraków, ul. Stolarska l. 13, kramy OO. Dominikanów. 13053

Plakiety majolikowe
ks. Józefa Poniatowskiego ze zniszczonej podczas inwazyi rosyjskiej fabryki Lewickiego w Pacykowie, sprzedaje Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego 28. 12943 3 6

Na bieżącą chwilę polecamy:
„Komendant do żołnierza polskiego"
Zbiór rozkazów Józefa Piłsudskiego od dnia 5 sierpnia 1914 do 6 sierpnia 1916 roku z fotografiami kwater komendanta. Cena: 1 K 60 hal. Skład główny: Redakcya „Kultury Polski", ul. Floryańska 63. 13027

L. cz. E. 2008/18
36 13179

Ustanowienie kuratora w postępowaniu licytacyjnem.

Strona egzekwująca: Komercyalny Związek kredytowy w Oświęcimiu, strona zobowiązana: Ryfka Silbiger w Oświęcimiu o 800 koron zpn.

Uchwały z dnia 11 października 1918 L. cz. E. 2009/18 nie można było doręczyć p. Motlowi Feinerowi w Krakowie, oraz Towarzystwu akcyjnemu R. Ditmar & R. Brünner ze Lwowa, ponieważ miejsce pobytu tych osób jest nieznane. Dla strzeżenia ich praw ustanawia się kuratorem p. Marcelego Gorączkę, notaryusza w Oświęcimiu.

Ma on strzec także praw wszystkich innych osób interesowanych, którymby albo wcale nie można było doręczyć, albo też nie w należytym czasie tak powyższej uchwały, jak też jakiejkolwiek innej uchwały, w tem postępowaniu licytacyjnem później wydanej. Obowiązkiem jego jest te osoby, dla których ustanowiono go kuratorem, dopóty zastępować w postępowaniu licytacyjnem, dopóki one same się nie zgłoszą lub innego zastępcy Sądowi nie wskażą lub też dopóki ich interes zastępstwa będzie wymagał.

Polski Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 14 listopada 1918.

Szmaty do czyszczenia maszyn
sprzedaje firma 13024
Jakób Better
Kraków, ulica Krakowska 49, telefon 1449.

Zawiadamiam
że po kilkuletniej przerwie uruchomiłem na nowo
pracownię tapicerską
i przyjmuję zamówienia w zakres mego zawodu wchodzące. Polecam również wielki wybór wszelkiego rodzaju mebli.
Kajetan Dudziak
Kraków, Floryańska 47. 12857 1 3

Pracownia wyrobu cukierków i karmelków
Stanisława Dobrowolskiego
przy ul. 5-go Listopada 14 (Starowiślna)
przyjmuje cukier do przerabiania na karmelki lub cukierki w doborowych smakach w każdej ilości po cenach przystępnych.
12919

Większe przedsiębiorstwo fabryczne na Śląsku, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia
żeńskiej siły biurowej
z doskonałą korespondencyą polską. Dokładne zgłoszenia przyjmuje Administracya »Nowej Reformy« pod znakiem „Nafta 8". 13167 2 3

Wszystkie panie
upiększają cerę
„ROMY KREMEM"
i
„ROMY PUDREM"
Dostać można w każdej aptece, drogueryi i perfumeryi. 12669 1 3

Kilka żakietów futrzanych
płótno na prześcieradła, koc i jucht na buty przybyły do sprzedania.
Hala Licytacyjna, ul. Bracka 6.
13102 1 3

Ekonom, żonaty, bezdzietny, ze szkołą rolniczą i kilkuletnią praktyką, poszukuje posady natychmiast na ordynaryę. Warunki według umowy. Zgłoszenia: Galant, Tarnów, Nowy Świat 18. 13091 1 2

Panienka
uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje miejsca prywatnych. Zgłoszenia list. pod Krawcowa przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12800 2 2

Pokój z utrzymaniem
do wynajęcia dla dwóch panienek. Zgłoszenia list. pod K. E. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 12803 2 3

Stróża
żonatego, poszukuje się do kamienicy w Rynku gł. Bezdzietni mają pierwszeństwo. Wiadomość w restauracyi A. Rose, ul. Sienna l. 2. 12812 2 2

Elektrownia miejska
w Krakowie
przyjmie natychmiast
kilkunastu robotników
niewykwalifikowanych na stałą robotę, przy dobrem wynagrodzeniu. 12715 2 3
Aprowizacya na miejscu.

Kelnerka
rutynowana, z dobremi poleceniami poszukuje posady zaraz lub od 1 listopada. Zgłoszenia pod Kelnerka przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12784 2 2

Polak
były oficer au tr. (aktywny), nieżonaty, nie inwalida, przyjmie posadę w fabryce, zarządzie dóbr itp. jako sekretarz, korespondent, rządca lub t. p. Zgłoszenia pod „Porucznik K. I." do Biura dzienników J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 12381 3 3

Sprzedam
lub zamienię na mąkę nowe buciki damskie Nr 36, 37, 38, oprócz tego sprzedam frak, marynarkę z kamizelką i piec żelazny pokojowy. Wiadomość: ul. [illegible] l. 47, I p. Bajerowa, od g. 2—4 po poł. 12755 3 3

Do sprzedania
prawie nowy aparat fotograficzny 9×12 objektyw Zeissa 1:6·3 oraz płótno na 6 prześcieradeł. Wiadomość: ul. Wielopole 7, II piętro na lewo, między godz. 3 a 5 po poł. 12779 2 2

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski